

Rak korupcji nie oszczędza nikogo.

Zazwyczaj zaczyna się niewinnie: wicie, wy mnie, ja wam, blat przybijemy i górą nasza sprawa. Zapewne powiecie, co w tym groźnego, gdy za przysługę odwdzięczam się przysługą. Nic, gdy dotyczy osób prywatnych w ich sprawach prywatnych, bez wykorzystania instytucji publicznych. Natomiast trzeba powiedzieć no pasaran dla prywatnie wykorzystujących instytucję publiczną, gdyż one muszą się poruszać tylko w ramach wyznaczonych standardów, jednakowych dla wszystkich.



Jasiu Zu wywołuje mnie bez przerwy do tablicy, mówi: Krzysztofie jesteś jak „hr Kichot” z La Warsawians, walcz z niedobrymi smokami z Mokotowskiej. Tylko „hr Kichot” kojarzy mi się z nieskutecznością, której chciałbym uniknąć, bo po co marnować energię na obsadzanie skały, gdy wpierw trzeba ją skruszyć, zmielić, przetrzeć, by powstała żyzna gleba. I to są miliony lat.

Co jakiś czas dostaję anonimowe przesyłki dotyczące funkcjonowania PZTS i gdy je przeglądam, widzę jak moich przyjaciół przeciąga na

ciemną stroną rak władzy absolutnej, władzy bezkarnej. Jak mówi mistrz Yoda, ich jest zawsze dwóch, jednak mistrz myli się, ich jest cała armia.

FIFA; ITTA i inni.

Nie tylko kopana jest unurzana w korupcję, nie tylko kolarze ćpają dopingi, bo oto wychodzi, że królowa sportu, nie tylko jest na haju, ale jeszcze za to płaciła. Cała obecna potęga Rosji jak kiedyś siła NRD bierze się z tabletek i żyły, podobnież i czarna Afryka, jak po dobrej kenijskiej skondensowanej kawie, latała nie biegała na bieżni. Szeft niemieckiego koncernu futbolowego umoczony w lewą kasę mundialową, i co to będzie, w Polsce siatkarski koncern sportowy, tenis ziemny nawzajem się zatrudniał, a co tam w PZTS? A PZTS poniżej.

W Polsce strzyżono za kasę, czy w polskiej małej plastikowej nie ma odcieni „kopernika”?

Mnie ciekawi, kto wymyślił punkt. 4.6 regulaminu rozgrywek na sezon 15/16 brzmiący : Zawodnik uczestniczący w rozgrywkach drużynowych Superligi mężczyzn może również uczestniczyć w zagranicznych rozgrywkach ligowych organizowanych przez narodowe federacje niebędące członkami Europejskiej Unii Tenisa Stołowego (ETTU). Dlaczego wyróżniono takim zapisem tylko kluby superligi i tylko mężczyzn? Czy ta selektywność uprawnień nie rodzi skojarzeń przepisu na zamówienie? Oczywiście zagadka, kto na tym korzysta, które kluby superligi wykorzystują ten zapis, czy nie wpłynęło to na jakość gry, tym bardziej, że przepis wprowadzono już po kontraktacji zawodników, czyli kto wiedział??!!

Dbalność o szacunek.

Ustawa o ochronie danych osobowych każe w szczególności sposób dbać o dane wrażliwe, jak np. medyczne. Jednak tej dbalności jest pozbawiony Prezes Zarządu PZTS Pan Wojciech WALDOWSKI, który podejrzewam, że z pewną dozą złośliwości poinformował zarząd PZTS i później ujawnił to w sprawozdaniu zarządu dla WZD, że pewien pracownik PZTS korzystał ze zwolnienia lekarskiego wystawionego przez pewnego lekarza.

Czy to już korupcja, czy tylko wykorzystanie szansy na zarobek.

Mam problem z informacją Komisji Rewizyjnej, cytuję wprost: *„Komisja Rewizyjna zwraca uwagę na Umowę podpisaną z firmą AGAMAR dotyczącą obsługi Biura PZTS oraz prowadzenia Wydziału Rozgrywek PZTS. Umowa w obszarze dotyczącym obsługi Biura PZTS jest mało precyzyjna. Nie określa w sposób szczegółowy zakresu czynności jakie ma do wykonania AGAMAR, oraz jego zakresu odpowiedzialności prawnej i materialnej. § 4 pkt. 2 jest nieprecyzyjny i dwuznaczny. Na podstawie tak sformułowanej treści można wnioskować że to firma AGAMAR ma zatrudnić pracowników do realizacji warunków umowy oraz wykonywać pracę na własnym sprzęcie biurowym. Ponadto Komisja Rewizyjna stoi na stanowisku, iż łączenie i decyzyjność w tych dwóch obszarach działania PZTS jest nie najlepszym rozwiązaniem.”*

Moje pytania brzmią:

1. Czy Dyrektor Biura PZTS pan Marek Przybyłowicz, jest właścicielem, współnikiem mającym co najmniej 10% udziałów w firmie Agamar?

2. Czy firma Agamar sp. z o.o. rozlicza się z wykonanych prac na rzecz PZTS przed Dyrektorem Biura PZTS panem Markiem Przybyłowiczem, czy pan Dyrektor Biura akceptuje rachunki, faktury wystawiane przez wspomnianą firmę?

3. Czy wynagrodzenie Dyrektora Biura PZTS pana Marka Przybyłowicza jest wypłacane bezpośrednio przez PZTS, czy wspomnianą firmę?

4. Jaki jest status prawny Dyrektora Biura PZTS pana Marka Przybyłowicza, czy jest on etatowym pracownikiem PZTS, czy też jest zatrudniony przez firmę Agamar?

5. Czy firmę Agamar sp. z o.o. wybrano na operatora administracyjnego PZTS przed zatrudnieniem pana Marka Przybyłowicza na funkcję Dyrektora Biura, czy też wybrano po jego wyborze?

6. Czy wybór operatora administracyjnego został dokonany na podstawie oferty konkursowej, przetargu, czy z wolnej ręki, na podstawie polecenia?

7. Czy firma Agamar została zweryfikowana pod względem dotychczasowego doświadczenia, a szczególnie w prowadzeniu usług administracyjnych?

Dziwne, że Komisja Rewizyjna nie powędrowała dalej w swej dociekliwości, a w szczególności nie zbadała możliwości konfliktu

prawnego, zwyczajowego czy nepotyzmu, w układzie ,w jaki uwikłało się Biuro PZTS. Bo trzeba zwrócić uwagę na to, że dyrektor Biura jest jedyną osobą z takimi uprawnieniami, która nie podlega osądowi przez WZD i jest poza wszelką weryfikacją. Układ stworzony przez tandem Prezes – Dyrektor jest nie do ruszenia.

Ciekawi mnie jeszcze jedna sprawa poruszona przez wspomnianą komisję, ale nie rozwinięta: czy to prawda, że Wydział Rozgrywek PZTS także został przekazany do firmy zewnętrznej? Czy jest to zgodne ze statutem PZTS, bo mnie się wydaje, że raczej nie.

Inna sprawa: dlaczego nie wyjaśniono zaniechania inwentaryzacji, a w szczególności stanu kasy, czyżby było coś na rzeczy? Z praktyki wiem, że różne cuda się zdarzają, jak jest planowana inwentaryzacja, to kasa się zgadza, ale gdy wpada niezapowiedziana to jest już różnie, nawet bardzo różnie.

Falszerstwo, działanie na szkodę, ale czyją, fakt bezsporny - mamy fałszywkę wydrukowaną w PS.**

Nie lubię Sylwka Maleckiego, ale to, co próbowano mu zrobić zakrawa na skandal, cytuję ostatnie zdania w tej sprawie ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej „ Zarząd nie udzielił również Komisji Rewizyjnej wyjaśnień na złożone w tej sprawie pismo. Tak karygodne zachowanie się władz Związku w stosunku do swojego pracownika nie znajduje w opinii Komisji Rewizyjnej żadnego uzasadnienia. Rodzi się tu tylko jedno pytanie komu i dlaczego tak bardzo zależało na pomówieniu Dyrektora Sylwestra Małeckiego ?. Na to pytanie Komisja Rewizyjna nie znalazła odpowiedzi. Jednak moralna odpowiedzialność spoczywa bezwzględnie na Prezesie i Zarządzie PZTS. ”

Proszę o odpowiedź, czy skierowano sprawę do prokuratury w związku z podejrzeniem nie tylko działania na szkodę osoby, ale także na szkodę związku, kto to zlecił?

Umowa pana Prezesa, kto wrobił PZTS.

Zarząd Związku nie zna dokładnie Statutu szczególnie Prezydium. Statut PZTS określa jednoznacznie, że kadencja Związku trwa cztery lata. W związku z tym Komisja stwierdza, że zawarta umowa o pracę z Prezesem PZTS na czas nieokreślony narusza zapisy Statutu. Osoby, które w imieniu władz Związku podpisały taką umowę muszą wziąć na siebie odpowiedzialność prawną za skutki podpisania takiej umowy.

Kto wrobił PZTS, jak przysłowiowego króliczka Rogera, kto poświęcił PZTS na ołtarzu pochlebstw wobec Prezesa, kto, kto to podpisał?!!!

Komisja Rewizyjna, czyli NIKT.

Komisja skarży się na lekceważący stosunek do niej, ja uważam, że nie tylko lekceważący, ale także obelżywy. Jest to wynik posiadanego autorytetu samej Komisji, która nie potrafiła wobec zarządu PZTS się zaprezentować jako skuteczny organ. Myślę, że wystarczyłby jeden wniosek o skierowanie sprawy do prokuratury lub groźba zwołania nadzwyczajnego by aroganckich działaczy z zarządu, lub biura ustawić do właściwej postawy. Ale to jest moja opinia jako wieloletniego szefa różnych Komisji Rewizyjnych.

Szkoda, że Komisja Rewizyjna nie zbadała, czy członkowie zarządu

wypełniają warunki określone w ustawie, jak też i w Statucie PZTS:
„Członek zarządu polskiego związku sportowego nie może być osobą prowadzącą działalność gospodarczą związaną bezpośrednio z realizacją przez ten związek jego zadań statutowych
”

Opinia biegłego Rewidenta, pani Agnieszki Hajduk.

Opinia ta to ciepła woda z kranu, nie będę się nad nią rozwodził, jednak pani rewident nie sprawdziła: „Czy wśród członków zarządu lub pracowników Biura PZTS lub oddziałów PZTS są osoby, które są właścicielami, pracownikami lub trudnią się akwizycją sprzętu sportowego zbieżnego z działalnością sportową PZTS? Czy w latach poprzednich i 2015 były zawierane transakcje z członkami zarządu, komisji rewizyjnej oraz komisji działających przy zarządzie, ich małżonkami, krewnymi lub zarządzanymi przez nich podmiotami gospodarczymi lub innymi prawnymi podmiotami.”, co czyni tę opinię niepełną, taką bez soli, mdłą i chropowatą.

Do innych spraw odniosę się kolejnym razem, szczególnie, że są tam kwestie, o które pyta Czytelniczka czy Jasiu Zu, niby są, ale ich nie ma.

18 grudnia 2015 nastąpi przebudzenie mocy, czy faktycznie będzie ona na tyle mocna, by przełamać moc Sithów. Niech moc będzie z nami.

Ps. futbol szkodzi, wpływa na przyspieszone objawy Alzheimera. Powstaje praca magisterska o pozytywnym wpływie tenisa stołowego

na kondycję psychofizyczną człowieka, a szczególności dla osób z grupy 50+. Czekam z utęsknieniem, szczególnie, że inspirację podobno przyniósł Oz, nie czarodziej ale dr.

Dziękuję niektórym decydentom, że jestem ich nocnym koszmarem.

Krzysztof Piwowarski